

Cena 40 gr.

★ Poczta opłacona ryczałtem. ★

PROZĘKTOR

TYGODNIK SPOŁECZNO-KRYTYCZNY I INFORMACYJNY.

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok V. Białystok, sobota 10—niedziela 11 sierpnia 1929 r. **Nr 20.**

CUKIERNIA

Włodzimierza Łubczyńskiego

Rynek Kościuszki Nr 1

zawiadamia swoich gości, iż od dziś przygrywać będzie

Zespół Smyczkowy 42-go p. p.

od godziny 18 m. 30 do 23-ej m. 30.

KOMUNIKAT.

Dyrekcja państwowej szkoły rzemieślniczo-przemysłowej w Białymstoku (ul. Antoniuk fabr. Nr. 1) niniejszem podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie do szkoły od nowowstępujących uczniów kancelarja przyjmuje codziennie w godzinach urzędowych w terminie do dnia 26 sierpnia r.b. włącznie. Dnia 27 sierpnia r.b. odbędzie się badanie lekarskie kandydatów do szkoły, a dnia 28 i 29 sierpnia r. b. o godzinie 9-ej rano odbędą się egzaminy wstępne z języka polskiego, arytmetyki i początków geometrii w zakresie pięciu oddziałów szkoły powszechnej. Dnia 30 i 31 sierpnia r.b. odbędzie się rejestracja wszystkich uczniów i podział ich na klasy.

ŻÓŁTA MUCHA

tygodnik pełen aktualnej satyry i humoru.

Czytając go, zapomnisz o troskach, rozвеселisz się i uśmiejesz.

Zaryzykuj 20 groszy na kupno numeru, a nie pożałujesz.

Adres redakcji i administracji: **Warszawa, Chmielna 49.**

KOMUNIKAT.

Z „TYGODNIA P. C. K.” w BIAŁYMSTOKU.

Na skutek wydanej przez Zarząd Białostockiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża odezwy, wpłynęły dotychczas następujące ofiary:

p. Eugenjusz Becker i S-ka	zl. 96.—
pp. Kucharski Jan i Synowie	zl. 20.—
Apteka M. Ajzensztadta	zl. 20.—
p. Dr. W. Drozdowski z Knyszyna	zl. 5.—

Wszystkim ofiarodawcom Zarząd składa serdeczne „Bóg Zapłać”. Jednocześnie Zarząd zwraca się do osób, które otrzymały odezwy, o łaskawe odesłanie list wraz z ofiarowaną kwotą, do biura P. C. K. (Warszawska 29).

Od Redakcji.

Z powodów natury technicznej, numer dzisiejszy ukazuje się w zmniejszonym formacie.

XXXI-lecie Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

Nasze pozdrowienie.

Jutro, w niedzielę dnia 11 sierpnia, Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa — B.O.S.O. obchodzi uroczystość XXXI-lecia swego istnienia.

Trzydzieści jeden lat stoi B. O. S. O. na straży interesów obywatela białostockiego, broniąc go i jego mienia od niełaski żywiołu.

Trzydzieści jeden lat niebezpiecznej, ciężkiej, mozolnej pracy...

Nie jeden ochotnik B.O.S.O. zginął w przebiegu tego czasu na swym posterunku, śmiercią bohaterską, w obronie cudzego mienia.

Jutro—11 sierpnia—do sztandaru B.O.S.O. wbity zostanie trzydziesty pierwszy tradycyjny gwoździ.

Na sztandarze tym unosi się najwznioślejsze hasło—„Kochaj bliźniego jak siebie samego”. Przed tym sztandarem należy uchylić czoła. Albowiem nie ma wśród uczuć ludzkich wznioślejszego odruchu niż pomoc bliźniemu swemu — bratu, w chwili jego nieszczęścia.

Trzydzieści jeden lat dźwiga B.O.S.O. z dumą swój wzniosły sztandar.

Oby dźwigało go i nadal równie niepokalanie, równie wspaniałomyślnie jak dotychczas.

Wśród wszystkich instytucji miejscowych B.O.S.O. tworzy jedyną placówkę łączności, która skupia w szeregach swych dla wspólnej pracy wszystkie warstwy, wszystkie klasy, wszystkie narodowości miejscowego społeczeństwa.

Dla B.O.S.O. nie ma ani bogaczy, ani biedaków; nie ma dlań „ani Heleny, ani Izraela”.

Dla B.O.S.O. istnieje jedynie człowiek, jedynie obywatel. I temu gotowe jest B.O.S.O. w każdej chwili dnia i nocy, z zaparciem się siebie, śpieszyć z pomocą i ratunkiem.

Czegoż możemy życzyć w dniu XXXI-lecia tak szlachetnej i pożytecznej organizacji, jak nie dalszego rozkwitu dla dobra i bezpieczeństwa obywateli naszych.

A więc — **niech żyje B.O.S.O!**

Cześć naszej szlachetnej i dzielnej Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej!

Program

Obchody uroczystości XXXI-lecia istnienia Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

11. VIII. 1929.

O godz. 8-ej rano — Zbiórka Straży na placu B.O.S.O. (Lipowa 52).

„ 9 „ — Zbiórka delegacji.

„ 10 „ — Ogłoszenie rozkazu Komendanta.

„ 10.30 „ — Wymarsz na Rynek Kościuszki.

„ 11.15 „ — Przybycie Komendanta i Zarządu B.O.S.O.

„ 12 „ — Wbijanie XXXI gwoździa do sztandaru.

„ 12.15 „ — Rozdawanie nagród i przemówienia.

„ 13 „ — Defilada.

„ 20 „ — Wymarsz do miejsca bankietu.

„ „ — Grand Soirée w Ignatkach.

Uroczystość niedzielna poprzedzi w sobotę dnia 10 sierpnia, o godz. 19, hejnał z wieży strażackiej, o godz. 19.30 capstrzyk.

Na arenie życia białostockiego.

P. TYSZKO OPUSZCZA BIALYSTOK.

„Nowe Życie” Grodzieńskie donosi, że p. wice-wojewoda Tyszko opuszcza swe stanowisko.

Powodem ma być zły stan zdrowia. Wice-wojewodą białostockim został mianowany wice-wojewoda Kielecki p. dr Adam Kroebeł.

Hojni i mile widziani goście z Ameryki.



p. Louis Markus z małżonką.

W tych dniach przybył z Ameryki do swego rodzinnego miasta Białegostoku p. Louis Markus ze swą małżonką.

Przyjazd tych miłych dla Białegostoku gości, miał na celu odwiedzenie swoich krewnych i znajomych. Pan Markus, jako człowiek o wyjątkowym w dzisiejszej dobie charakterze, jako znany na terenie Ameryki filantropa, przeniósł te swe filantropijne cechy na teren swego rodzinnego miasta Białegostoku, gdzie obecnie w nader sowy i hojny sposób dzieli kolosalne wsparcia dla instytucji dobroczynnych miejscowych, jak i dla potrzebujących pomocy osób prywatnych, bez różnicy wyznania i narodowości.

Ten—hojny i godny naśladowania—gest państwa Markus pozostawi w Białymstoku na długie lata miłą po nich pamięć, zaś redakcja naszego pisma w imieniu wszystkich nęde w Białymstoku cierpiących, składa tą drogą Państwu Markus swoje gorące podziękowanie.

UROCZYSTOŚĆ 15-LECIA WYMARSZU PIERWSZEJ KADROWEJ.

W ubiegłą niedzielę, z racji przypadającej w dniu 6 sierpnia, 15-tej rocznicy wyruszenia w bój o Niepodległość Polski, pierwszych szeregów wojska polskiego, pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego, w Białymstoku odbyły się tradycyjne uroczystości jak: defilada wojska i organizacji wojskowych, po mszy złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza i akademja w teatrze „Palace”, podczas której p. Krajewski, wygłosił okolicznościową prelekcję, wspominając o bohaterskich wiekopomych czynach kadr bojowych, walczących na czele z J. Piłsudskim z najezdą, za czasów caratu, a później legionów podczas wojny.

Akademie wypełniły doskonale śpiewy chóralne.

Wieczorem, w teatrze Ogniska Kolejowego odegrana została piękna sztuka „Czar munduru”.

POŻAR FABRYKI.

W dniu 2 b. m. o godz. 22 wybuchł pożar, spowodowany krótkim spięciem w fabryce Szwarcza i Aszkinazego, przy ul. Fabrycznej № 16, który został przez Straż Ogniową zlokalizowany w ciągu 15 minut.

FELJETONIK.

Mówią...

Białystok to miasto gadulskie; tu mówią nie tylko ludzie, a nawet i ściany. Weźmy, na przykład, dom przy Ryнку Kościuszki № 7, który przed niedawnym czasem spłonął, a z którego Izba Skarbowa zwała jak od ognia...

Ten piekielny budynek obecnie w remoncie, ma już sporo gotowych z komfortem urządzonych mieszkań, niestety brak odbiorców na ten rarytas mieszkaniowy, bo do uszu przechodniów dochodzą głosy mówiących między sobą ściany: „Nasz gospodarz Pan G. jest takim przyjacielem swoich lokatorów i tak ich kocha serdecznie, jak Rosja sowecka Chińczyków...”

I ściany Kasy Ghorych, gdzie Dr. Szajkowski wprowadza ponownie „porządki”, też nie milczą i płaczą gorzkimi łzami: „i ze wszystkich tych nowych komiśi i zarządów pozostaliśmy przy starym komisarzu...”

A wreszcie i ściany Magistratu nie przestają być tajemniczymi i wiecznie knując, zagadkowe swe myśli między sobą dzielić.

„Ojcowie naszego grodu wylegują się po letniskach, a nam biednym opuszczonym sierotom nie wiele brakowało, by komornik, którego na nas skierowała Kasa Chorych, nie zabrał nas ze sobą...”

O takich więc głupstwach mówią w Białymstoku ściany, lecz ludzie między sobą mówią o wielu innych daleko ważniejszych sprawach; oni mówią sobie o pani redaktorce „Dziennika Białostockiego” o jej zdecydowaniu się na „zdwójenie kolportażu” i uszczęśliwienie redakcji... papnem redaktorem.

Mówią, że redaktor „Dos Naje Leben” pan P. Kaplań zaprzyjaźnił się ostatnio z p. Markusem, broni Boże, nie z Komendantem B.O.S.O., lecz z tym bogatym mistrem Markusem z Ameryki, który specjalnie przybył do Białegostoku w celu zaznajomienia się z „chawer” Józke.

Mówią, że redaktor Wysocki, naśladowując redaktora Kaplańa, zamierza wyjechać do Ameryki, bo doszły go słuchy, że stary milioner Jon Rockefeller postanowił w dziesięćdziesiątym jubileuszu swych urodzin zrezygnować ze swego zawodu kupieckiego, dlatego też pan Wysocki postanowił zaangażować Rockellera jako współnika do swojej „Białostoker Sztymy”...

Mówią, że redaktor Szejnsapir był w tym tygodniu w Wasilkowie, że zapoznał się tam z damą z Druskienik i stąd zaczerpnął materiał do napisania w „Dos Naje Leben” swych „wrażeń z Druskienik”, faktycznie zaś w Druskienikach nigdy nie był.

Mówią, że „znany poeta” Mendele Goldman już nigdy nie powróci do Białegostoku i pozostanie w Jaremczu, gdzie spędza swój urlop, bo wdepnął w „damskie błotko”, skąd nie łatwo jest już powrót...

Jednym słowem u nas w Białymstoku mówią o wszystkim i o wszystkich, bo kto ma gębę ten zabiera głos.

Jedynie nasza czarna „Biała” w roku bieżącym jakoś milczy, lecz i ona prawdopodobnie długo milczeć nie będzie; jeżeli deszcze będą nocami ciągle tak lać, jak leją, zabierze niezawodnie i ona swój głos—wystąpi z brzegów i zaleje tym wszystkim gębę, którzy gadać nie przestają...

Saliz.

Ruch naturalny ludności w pierwszym kwartale 1929 r.

Główny Urząd Statystyczny opublikował w zeszycie 15-tym Wiadomości Statystycznych dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w pierwszym kwartale 1929 r. Ogółem w pierwszym kwartale 1929 r. małżeństw zawarto 84.206 (co wynosi w stosunku rocznym 11,2 małżeństw na 1.000 ludności), urodzeń 248.571 (32,7 na 1.000 ludności), zgonów 168.185 (22,1 na 1.000 ludności); przyrost naturalny ludności 80.386 (10,6 na 1.000 ludności).

Liczba małżeństw zawartych uległa nieznacznej niżce (03,6) w zestawieniu z pierwszym kwartałem 1928 r. Zniżka ogólna jest głównie rezultatem zmniejszonej liczby małżeństw u rzymskich katolików, co idzie w parze z krótszym w porównaniu z r. 1928 okresem wcześniejszego rozpoczęcia postu w r. 1929. U wyznań grecko-katolickiego i prawosławnego, u których czynnik ten ze względu na odrębny kalendarz nie wywarł w r. b. wpływu tamującego, notuje się znaczny wzrost liczby małżeństw (12—17 proc.).

Liczba urodzeń na całym obszarze Rzeczypospolitej utrzymuje się na poziomie pierwszego kwartału r. b. Liczba zgonów uległa gwałtownej wyżce w porównaniu z odpowiadającym kwartałem 1928 r. Liczba ta dla całego państwa wzrosła o 20,1 proc., najwięcej w województwach centralnych (o 24,9 proc.), najmniej w województwach południowych (o 16,9 proc.).

Specjalnie przeprowadzone częściowe badanie przyczyn zgonów wykazało, iż główną, a najprawdopodobniej jedyną, (i wybitnie przejściową) przyczyną tej wyżki jest niezwykle ostra zima, która dla większej części państwa nosiła charakter kłeski żywiołowej.

W związku z powyższem uległa niżce (o 26,9 proc.) liczba przyrostu naturalnego ludności.

Kawiarnia, w której wszystko jest...

W Berlinie urządził tymi dniami Turek Efti Effendi wspa-
niałą kawiarnię, w której filiżanka prawdziwej mokki kosztuje
bajecznie tanio, jak na duże miasto, bo tylko 30 fenigów... Zo-

baczmy jednak poniżej, ile naprawdę kosztuje wypicie filiż-
neczki arabskiego nektaru u Efti Effendiego! //

Kawiarnia jest na I piętrze, ale to nic! Ruchome schody
oszczędzą ci fatygi chodzenia. W przedsionku, wspaniałe palmy
na których kołyszą się papugi.

— Mój skarbiel.. Wszak weźmiemy potem auto?

— Przecież wyglądasz dziś moja mała!

— O! jakiś ty dzisiaj zmordowany!.. Gdzie byłeś tej nocy
lobuziel..

Tak witają wchodzących „uczone” papugi, który uwięzio-
ne na srebrnych łańcuszkach czują się w tej ciepłanianej at-
mosferze na ojczystych drzewach prawdopodobnie nieźle. Przy-
najmniej tak świadczy o tem ich dobry humor i wygląd.

Czy Effendi wyjdzie na swoje szafując tak tanio oryginal-
ną i naprawdę b. dobrą kawę. Bądźcie spokojni! Effendi nie
straci i zamortyzuje świetnie i uczone papugi i te smyrneńskie
dywany na podłodze i cały wschodni luksus tego zakładowego
raju mokki

Jego kawiarnia jest więcej niż kawiarnią. Jest to raczej
jakis dom towarowy, w którym znajdziesz wiele rzeczy, nie ma-
jących z kawą nic wspólnego.

Zaraz przy wejściu jest atelier fotograficzne. 8 fotografii
za 1 markę.

— Będąc tak piękną trzeba się jak najczęściej fotografo-
wać—apostrofuje właściciel zakładu ze słodkim uśmiechem ja-
kąś damę. — Trzeba się fotografować!.. Młodość i uroda mija
szybko!

Parę kroków dalej jest „gabinet prawidłowej pielęgnacji
obuwia”. Gdy rzucisz okiem na smyrneńskie dywany Effendie-
go—wstydzisz się swych zakurzonych butów i z chęcią dajesz
się posadzić w miękkim fotelu i zezwalasz chłopcu, by ci buty
wyczyścił. Podają ci ogień do papierosa i okrągłym ruchem re-
ki wskazują drzwi do „Salonu fryzjerskiego dla pań i panów”.

Gdzieindziej znowu jest biuro korespondencyjne. 8 błysz-
czących maszyn do pisania szczerzy misterne swe ząbki do cie-
bie, niemniej ponętnie szczerzą swe ząbki ładne maszynistki.
Złatwiają one twoją korespondencję, podczas, gdy ty spijasz
wyborną „mokkę”. Najbliższym etapem jest „Prasownia spod-
ni na fald”. Dalej „tusze wonności”, nie wielka kabina, w któ-
rej rozpylają na gości perfumy żadanego zapachu. Jest dalej
i bar z muzyką i kino „tylko dla panów” i male „variete” z
dobraimi komikami i tancerkami i dancino, nie licząc telefonów,
radja słuchowego, radja optycznego itp.

Przypuśćmy, że zabawiliśmy się skromnie, nie wyczerpując
wszystkich uciech, jakie nam w swym bajecznym lokalu Efti
Effendi ofiarowuje. Jakżeż przedstawia się owa „tania” mokka?

Kawa—30 fen., czyszczenie butów—50 fen., fryzjer 1 m.
20 fen., fotografia 1 m., papierosy—2 m., pół funta mielonej
mokki jako próbka do domu—2 m. — Razem 7 marek.

Efti Effendi nie straci na swej taniej kawie!..

Wiedział, że będzie sławny...

Podczas wielkiej wojny, w 1915 roku, lekarz naczelny
jednego z polowych lazaretów w Szampani otrzymał z Paryża
wiadomość, iż w liczbie rannych żołnierzy w jednej ze sal
znajduje się pewien młody i bardzo utalentowany literat, Gi-
raudoux, którego prezes stowarzyszenia literatów w Paryżu po-
leca szczególnie opiece lekarza...

Przy obchodzeniu sali szpitalnych lekarz przypomniał so-
bie o prośbie, zawartej w liście z Paryża i głośno zapytał:
Który tu z was jest młodym i bardzo obiecującym pisarzem,
niech się odezwie...! Niestety nazwisko owej przyszłej sławy
literackiej wyleciało z pamięci lekarza i zapytanie zostało skie-
rowane do kilkudziesięciu rannych żołnierzy, znajdujących się
na sali.

Naraz z jednego łóżka uniósł się młody żołnierz, ranny w
obie nogi i pewnym głosem odezwał się: „To ja, panie ma-
jorze!” Lekarz zbliżył się do niego i zapytał o nazwisko: „Mau-
rice Dekobra”.

„A cóż pan dotychczas napisał... Bo nie przypominam
sobie?”...

„Dotychczas jeszcze nic... ale z pewnością napiszę kiedyś
coś bardzo dobrego i co będzie sławne na cały świat...”

Lekarz roześmiał się... Koledzy rannego również...

Dowcip Dekobry spełnił się co do joty... Jest jednym z
najpopularniejszych pisarzy świata.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Bączk.—Sprawę poruszymy w następnym numerze.

P. J. Woskow.—Najtańsze 1000 złotych.

TEATR „PALACE”.

Tylko 3 gościnne występy znakomitych mistrzów, ulubieńców Warszawskiej publiczności **czołowi artyści Warszawskiego Teatru „SCALA”**
ANNA GROSBERG, LOLA SZPILMAN, IZAAK PELD,
DAWID LEDERMAN I SYMCHA ROZEN.

W sobotę 10 sierpnia o godz. 4 p. p. przedstawienie popularne
 3 godziny śmiechul Ceny niższe.

Rewja nad Rewjami.

Wieczorem o godz. 9 wiecz. ostatnie pożegnalne przedstawienie

MISS IDENE wielki szlagierowy program w 12 obrazach.

Przy fortepianie: Dyr. ROZNFELD. Przedstawiciel trupy t. KRELMAN.

Zarządzający: M. ZANDBERG.

Bilety — w kasie teatru.

Bracia Parys. Białystok, ul. Sienkiewicza 28a.
 w podwórzu gm. Starostwa. Tel. 5105.

**AKUMULATORY** światowej sławy systemu D-ra Pollaka

fir. PETER dla samochodów i radja.

p. p. **SZOFEROM** do wiadomości: zakład obecnie posiada kilka-
 naście akumulatorów naładowanych na wymianę, na wypadek
 oddania akumulatora do naprawy lub ładowania.

Dział **naprawy akumulatorów** został rozszerzony i zaopatrzony
 we wszelkie wymienną materjały akumulatorowe jak to: skrzynki,
 naczynia, płytki, przepony, kwas, korki i etc.

Ładowanie i konserwacja akumulatorów.

Reperacja Dynamo-Starterów, sygnałów i instalacyj elektrycz-
 nych i samochodowych.

Tanio! Solidne i szybkie wykonanie!

— — — Książka daje ci poznać miłość i piękno! — — —

Krzyk Duszy Kobiecej (Precz z orężem!)

laureatki Nobla baronowej B. Suttner, oraz **wspaniała porywająca**
powieść „4 dni, W. Garszyna”, to jest jedna z tych książek, których
 przeczytanie nie tylko bawi, lecz uczy i kształci zarazem... Kupuj w Księ-
 garniach kolejowych T-wa „Ruch”, „Dom Książki Polskiej”, „Gebethner i
 Wolff i in. najlepsz. księgarniach.

Cena tylko — 1 zł. 95 gr. (za granic. 30 cent.).

...Przyjaciele pokoju, uważaj!

Ogłoszenie.

Są **skrzypce** do nabycia z nadzwyczaj cennym tonem,
 mego własnego wykonania. O wartości tonu wydała opinię
 Komisja Rzecznawców, orzekając, iż skrzypce zasługują na
 wyróżnienie pod względem: jakości, tonu i cennej wartości.

Adres: **Michał Kuczyński** (wynalazca tonu skrzypiec)

ul. Warszawska Nr. 36.

Prenumerujcie „PROŻEKTOR”

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 4-04.

Redaktor przyjmuje: w czwartki od 12—1.

Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.⁵⁰, zamiejscowa — zł. 2.

Cena ogłoszeń (za wiersz milimetrowy): na 1-jej str. — 90 gr., na ostat-
 niej — 70 gr., w tekście — zł. 2,20 za mm. szerokości szpalty redakcyjny

Układ ogłoszeń dwuszpaltowy.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Huplich.** Wydawca: **Wiktor Iwanicki.**

Drukarnia ZBFF Białystok, Sienkiewicza 20. № 476.